

ŁÓDŹ.

Cena numeru  
20 gr

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.20 gr  
Ela rob. 3.70 gr  
L. enosz. do domu 30 gr

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. list. 6.25 gr  
Poza teczki egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

XXXII r.  
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60694,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

1928

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

# ROZWÓJ

Piątek, 14-go grudnia

Nr 340

„Za dużo jest nieprawość.“

## Stolica siedliskiem niewykrytych zbrodni

### Myśli i spostrzeżenia sanatorów i socjalistów

Nie mamy zamiaru powtarzać tego, co już o tem pisano i mówiono. Nie chcemy też przypominać wypadków, o których w Sejmie kilkakrotnie przemawiał marsz. Trąpczyński, domagając się dokładnego śledztwa i ukarania winnych. Można by bowiem powiedzieć, że ze złośliwości powracamy do tych samych spraw, chcąc dokuczyć sanacji i jej moralnym przedstawicielom.

Stwierdzić jednak trzeba, że objawami zbrodniczości, mnożącymi się zastraszająco w ostatnich czasach, zaniepokolił się nawet — „Głos Prawdy“, który — jak to wszyscy wiemy — nie ma zbyt miękkiego serca i nie rozczuła się kroplą krwi. A jednak i ten dziennik „bojowców“ odczuwa już i przyznaje, że „za dużo jest nieprawości“.

Czytamy tedy w „Głosie Prawdy“ (nr. 342):

— „Jeszcze nie ujawniono, kto był moderatorem szofera, ś.p. Sobieszczańskiego, jeszcze nie zdołano ująć całej bandy, jaka zamordowała służącą p. Lewenfisza, Anczewska, jeszcze trwa mozolne dochodzenie w sprawie tajemniczego zabójstwa w parku Belwederskim, a już mówić trzeba o dochodzeniu w sprawie morderstwa kupca Pereca Einfelda, dokonanego przed trzema dniami na ul. Czerniakowskiej.

Opar zbrodni, wiszący nad stolicą, nasuwa poważne refleksje.“  
Są to zbrodnie pospolite — przeważnie morderstwa, połączone z rabunkami. Ale oprócz nich zjawiają się także zbrodnie inne, które mogą być początkiem gorszych rzeczy, niż się dzieją w Meksyku czy w Chinach, prowadzących wojnę domową.

Oto socjalistyczny Komitet Okręgowy w Łodzi ogłosił do „proletariatu socjalistycznego Polski“ odczwę, w której, opisując skrytobójczy napad na Adama Walczaka, sekretarza związku zawodowego włóknarzy — grozi podjęciem „walki bratobójczej“. Poniżej przytaczamy część tej odczwę według „Robotnika“ (nr. 348):

— „Zbiry z t. zw. „frakcji rewolucyjnej“ napadli na bezbronnego tow. Walczaka w biały dzień na ulicy, w

chwili gdy powracał z obrad zjazdu związkowego.

Ł.O.K.R.P.P.S. stwierdza, że napadu tego dokonali „jaworowszczycy w poczuciu bezkarności za ten mord skrytobójczy. Z tego względu nie możemy tej zbrodni inaczej traktować jak spowodowanie całej świadomej klasy robotniczej w Polsce...“

Nie chcemy i nie uznajemy walki bratobójczej, gotowi nawet jesteśmy do wszelkich ofiar, by jej uniknąć, lecz każdą ofiarę poniesiemy, by jej już nie potrzeba było.

Bandyckim i zbrodniczym metodom walki zbirów „jaworowszczyzny“ trzeba położyć bezwzględny kres... „...przeciwko nożom bandytów bezbronnymi nie będziemy.“ —

Wiemy wszyscy, że wśród socjalistów są różne elementy ludzkie, ale i socjaliści załamują już ręce nad temi żywiołami, które się garną pod skrzydła sanacyjnej „Jaworowszczyzny“ (B.B.S.). I tak np. z Płocka donosi „Robotnik“ (nr. 348):

— „Wśród zwolenników B. B. S. znajdowali się sanatorzy, strzelcy, komuniści, monarchiści. Warto też nadmienić,

że wśród „zwolenników“ byli miejscowi kryminaliści“.

Świadomie i celowo powołujemy się tylko na dzienniki sanacyjne i socjalistyczne, które mają na swoim sumieniu przelew krwi bratniej na ulicach Krakowa, Łodzi, Warszawy i t. d. — a ponadto krwawy zamach majowy w stolicy. Czyż to nie jest znamienne, że te same dzienniki, które się tak cieszyły ówczesnymi „zwycięstwami“ — dzisiaj są przerażone wzrostem zbrodniczości?

Czyż nie są krwawą ironią słowa p. Kwapiańskiego, który siedział długo w katorgach i więzieniach rosyjskich — a dzisiaj mówi w oczy premierowi:

— „Długie lata siedziałem w więzieniu z różnemi elementami, ale takich stosunków, jakie panują obecnie w Polsce, takiej bezkarności zbrodni popełnianych w biały dzień nie widzieliśmy dotąd. Bezkarność ta napawa obawą o porządek w państwie.“ —

Takie myśli i spostrzeżenia nasuwają się „bojowcom“ sanacyjnym i socjalistycznym. Nawet i oni muszą przyznać, że dzieje się źle i że może być jeszcze gorzej. A gdzie tkwią przyczyny złego? S. P.

Po katastrofie u „Vestris“

Elran przyniósł małą wiadomość o zaginionym synu

NOWA SZLACHETNA ROLA FILMU.

Niektóre sceny katastrofy statku „Vestris“, a mianowicie wyłowienie rozbitków z fal morskich — zostały sfilmowane. Film ten, względnie fragmenty katastrofy wyświetlają obecnie, jako nadprogram w kinach angielskich.

Otóż z Glasgow donoszą, iż pewna starszka w czasie seansu poczęła wołać, aby jeszcze raz poruszono tą samą taśmę, gdyż wśród uratowanych poznaje syna. Istotnie dyrektor kina polecił jeszcze raz wyświetlić wspomnianą scenę i to w tempie powolnem, a rozradowana matka z wszelką pewnością stwierdziła iż syn jej znajduje się między uratowanymi.

Wśród płaczu matka opowiedziała

w westybulu kina, o synu, który przed kilku laty wyjechał do Ameryki, lecz pisywał rzadko, a w ostatnim roku zupełnie zamilkł. Biedna kobieta nie wiedziała czy wogóle żyje, aż nagle zoczyła go na filmie, jako uratowanego rozbitka ze statku „Vestris“.

—oO—

Szkoła tańca

W Linińskiego GRAND-HOTEL (Traugutta 1)

15 go b. m. i stale co dwa tygodnie rozpoczynają się nowe komplety. Zapisy codziennie.

Dzień spotkań pp. ministrów

# SPRAWA STOLE POLSKO-LITEWSKIEGO ODROZCZONA DO PIĄTU

Kwestja Nadrenji w poufnych obradach trzech mężów stanu - Min. Zaleski konferuje również, naprzemiennie; to z Briandem, to z Chamberlainem

Lugano 13-12 (ate)  
Rada Ligi Narodów ma rozpatrywać spór polsko-litewski dopiero jutro.

Lugano 13-12 (ate)  
Na dzisiejszym posiedzeniu przedpołudniowym Rada załatwiła cały szereg spraw mniejszego znaczenia politycznego.

Lugano 13-12 (aw)  
W dniu dzisiejszym, prócz wspólnych obrad przy stole radzieckim, odbyła się konferencja między min. Zaleskim i Briandem, a ponadto oddzielna między Briandem, Chamberlainem i Stresemannem, w kwestji opróżnienia Nadrenji. Wobec nieogłoszenia oficjalnego wyniku konferencji — szczegóły jej niezbrane.

Lugano, 13-12 (aw)  
Min. Zaleski odbył po konferencji z Briandem naradę z Chamberlainem. Przewiduje się, że jeszcze w ciągu dzisiejszego wieczoru odbędzie min. Zaleski ponowną konferencję z Briandem.

W czasie obrad Ligi min. Zaleski zabierał głos w czasie dyskusji nag sprawami

## W DNIU 1 STYCZNIA.

Gdańsk, 12-12 (aw)  
W dniu 18 b. m. odbędą się wybory prezydenta i senatorów. Nowy senat rozpocznie swe czynności z dniem 1 stycznia r. b.

Zabawisz się wesoło  
i Kupisz tanio!!!  
na Kiermaszu „Kropki Mleka”  
Piotrkowska 243  
w dniach 14, 15 i 16, XII 1928  
od godz. 10 r. — 10 w.



**OSTRZEŻENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąsieckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu. — —

emigracji.

W toku konferencji ministrów Brianda, Chamberlaina i Stresemanna omawiano spr

wę zorganizowania konferencji przygotowa-  
wczaj do konferencji rozbrojeniowej.

## By do siedzenia nabrał sił JESZCZE JEDEN ZBRODNIARZ NA URLOPIE

Może „wypoczywając”, Bem zasłużył sobie na dalszych kilka lat

Popnań, 13-12 (aw) został przez sąd apelacyjny urlopowany z  
Skazany przez sąd na kilkoletnie więzienia wobec zgłoszenia (ewizji procesu i  
zienie znany działacz lewicy, Alfred Bem, gruźlicy płuc.

Dozkonale, wypróbowane, polskie wzory

## Wybory w sprzymierzonej z nami Rumunji

Przyniosły całkowite zwycięstwo obozowi rządowemu

Bukareszt 13-12 (aw)  
Przebieg wyborów w całej Rumunji jest spokojny. Niemal w całym kraju zaznacza się przechylenie szali na korzyść rządu i narodowego stronnictwa chłopskiego, które wedle prowizorycznych obliczeń uzyskało 85 procent głosów. Na 387 mandatów otrzyma stronnictwo to w każdym razie około 360.

Liberali otrzymali około 8 proc. gło-

sów. Stronnictwo Węgrów i Siedmiogrodzian — 2 proc.

Komuniści ponieśli olbrzymią klęskę, w całym kraju padło na ich listę zaledwie 25,000 głosów, co wykluczyło możliwość otrzymania przez to stronnictwo jakiegokolwiek mandatu.

W Besarabji również zwycięstwo odniosło stronnictwo rządowe.

Wojna o wypłatę wynagrodzeń

## Bierny opór robotników

wytwórni samolotowej

W odpowiedzi na zaleganie z wypłatą zarobków

Biła Podlaska 13-12 (aw)  
W tutejszej fabryce samolotów wybuchł bierny opór na tle niewypłacania zarobków,

zaległych jeszcze z listopada. Pracę porzuciło 410 osób. W toku pertraktacji część zaległości została strajkującym wypłacona.

## PRZEZ RADJO

PROGRAM NA DZIEŃ 14 GRUDNIA.

FAŁA 1111.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty.

15.20 — Przegląd wydawnictw perjodycznych.

15.45 — „Aktualja”.

16.00 — Koncert płyt gramofonowych

17.10 — Odczyt p. t. „Malarstwo Nider-

landzkie XV wieku, Bracia van Dyck”.

17.35 — Transmisja odczytu z Krakowa

18.00 — Koncert popołudniowy. Au-

dycja poświęcona pamięci Amundsena.

19.00 — „Rozmaitości”

19.30 — Odczyt p. t. „Odżywianie”.

19.56 — Sygnał czasu.

20.00 — Komunikaty.

20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

## LĘK, WSTYD, CZY WYRZUTY SUMIENIA.

Paryż 13-12 (aw)

Były francuski minister finansów, Klotz, ścigany przez sądy francuskie, usiłował dzisiaj popełnić samobójstwo. Zamiar udaremnił jeden z przyjaciół b. ministra.

## MAMUSIA.

„Zgodziłam się na to małżeństwo, ale tylko pod warunkiem, że: przyszłe moje wnuki będą do mnie mówiły „ciciu”.

## RZADKIE ZDJĘCIE.

— Zoneczko, mam tu niezwykle rzadkie zdjęcie: twoja fotografia, eksponowana przez jedną tysięczną sekundy.

— Dlaczego jedną tysięczną?

— Bo masz właśnie zamknięte usta.



**„Żywy Dziennik”****Z udziałem artystów i dziennikarzy.**

Jutro, w sobotę, o godz. 8,30 wieczorem, po tuzinach nudnych akademii, odbędzie się prawdziwa akademicka akademija humoru i dowcipu na tle stosunków naszego miasta. Cała pisząca Łódź stanęła do bronii na apel komitetu akademickiego i przygotowała wieczór niebywałego dowcipu i wykwiintnej ironji.

Oto nazwiska autorów „Żywego dziennika”, które zapewniają pełne powodzenie: Bolski, Braun, Dienstl-Dąbrowa, Dudziński, dr. Fallek, Gogolewski Gorczyński, Gumkowski, Halpern, Jagoszewski, Janowski, Kargiel, Kempner, Koliński, Laszenko, Nullus, Piechal, Polecki, Rachalewski, Rimplerowa, Rom, Rosset, starosta Rzewski, Sowiński, Timofiejew; Tuwim; Ulrichsowa, Wassercug, Wilecki, Wójcikowa, oraz artyści z redaktorem naczelnym p. Zniczem na czele: pp. Dziewońska, Horecka, Jarkowska, Lubieńska, Skrzydłowska, 10 minut dla zdrowia uroczym przedstawi p. Paszków na ze swemi adeptkami jak również zademonstruje grupę prawdziwych Holenderek. Dojazd do wejścia Galerii dozwolony.

**FERJE SZKOLNE.**

Ferje świąteczne rozpoczną się w szkołach średnich w Łodzi 22 grudnia i trwać będą bez przerwy do dnia 3 stycznia 1929 r.

Dyrekcje szkół otrzymały jakoby zarządzenie kuratorjum, ażeby młodzieży szkolnej nie obciążać pracami w okresie świąt. (p)

**Ze związków i stowarzyszeń.****ZE STOW. TECHNIKÓW.**

W piątek, dnia 14 grudnia o godzinie 8-jej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników, Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. poseł prof. Edmund Trepka z Warszawy, dyrektor Związku Wielkiego Przemysłu Chemicznego Państwa Polskiego, na temat: „Wrażenia z podróży po Rosji Sowieckiej”. O liczne przybycie członków oraz gości, przez nich wprowadzonych, prosi Zarząd.

W niedzielę, dnia 16 grudnia, Zarząd Stowarzyszenia Techników urządza dla swych członków wycieczkę w celu zwiedzenia I. Osiedla S. A. „Towarzystwa Budowy Domków Robotniczych” na Karolewie oraz wielkiego basenu pływackiego Łódzkiego Klubu Sportowego. Zbiórka w Stowarzyszeniu Techników, Piotrkowska 102, o godzinie 10 minut 20 rano.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dn. 20 grudnia 1928 roku, od godziny 10-jej rano, w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej pod Nr. 21 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli, patefonu i maszyny do szycia należących do Salomona Frenkla i szacowanych na 1060 zł.  
4275 Komornik: K. Suzin.  
Łódź dn. 12—12—1928 r.

**Grosz, wydarty robotnikowi rosyjskiemu****Posłowie bolszewicy u bram Widzewskiej Manufaktury****DWAJ RENEGACI, SZUJE KOMUNISTYCZNE, CHCĄ „LITOŚCIWIE” DZIELIĆ SIĘ Z ROBOTNIKAMI POLSKIMI OTRZYMANE MI OD ZDRADZIECKIEJ MOSKWY, a WYJĄTKOWO NIESKRADZIONEMI PRZEZ SIĘ PIENIĘDZMI.**

Wczoraj około godz. 2 p. p. przed fabryką Widzewskiej Manufaktury zjawili się posłowie komunistyczni Bittner i Rosiak, którzy urządzili przed fabryką po obu stronach jezdnii wiec, gromadząc wokół siebie robotników wobec mającej nastąpić zmiany.

Posłowie ci oświadczyli robotnikom, że posiadają przesłane jeszcze z Rosji sowieckiej, z 10.000 dolarów, pieniądze, które chętnie wypłacą w formie zapomóg. W trakcie przemówień posłów przybyła na miejsce policja, która rozproszyła zebrany tłum. Na wezwanie posłów komunistycznych zebrani gremjalnie udali się do lokalu Klasowych Związków Zawodowych przy ul. Narutowicza 50, dokąd też przy-

byli posłowie Bitner i Rosiak.

Domagali się oni od członka zarządu Związku Klasowego p. Golińskiego zezwolenia na urzędowanie w lokalu O.K.Z.Z. w celu dokonania wypłat zapomóg robotnikom Widzewskiej Manufaktury. W odpowiedzi p. Goliński wskazał, że nie jest mu wiadome, ażeby Widzeńska Manufaktura nie wywiązywała się ze swych obietnic, jeżeli zaś jakieś uchybienia ze strony Widzewskiej Manufaktury nastąpiły, to obowiązkiem robotników jest zgłosić się do Związków Zawodowych.

Przysłuchujący się wyjaśnieniom p. Golińskiego robotnicy, uznając słuszność jego wywodów rozeszli się. (p)

**O dzień świąteczną****Zabójca został uniewinniony****ECHA KRWAWEGO ZAJŚCIA W PARKU JULJANÓW.**

Dnia 26 maja rb. 68-letni Mateusz Szulca mając powierzony sobie nadzór nad częścią parku „Juljanów” spostrzegł kilku chłopców zrywających gałązki z drzew na zbliżające się Zielone Świątki. Szulca strzelił z dubeltówki na postrach. Jednego z uciekających przytrzymał pies. Gajowy począł go bić najpierw ręką, a następnie smyczą. Na krzyk chłopca zbiegli się ludzie a następnie rodzice jego Agrypina i Walenty Kaw-

czyński, który dopędziwszy gajowego Szulca wszczął z nim kłótnię a następnie bójkę. Kawczyński silniejszy fizycznie od starszego gajowego rozbroiwszy go począł bić po głowie tępym narzędziem. Nie mogąc się obronić gajowy wy dobył rewolwer i strzelił kładąc Kawczyńskiego trupem na miejscu. W dniu wczorajszym sprawę tę rozpatrywał sąd okręgowy w Łodzi, ogłaszając wyrok uniewinniający. (p)

**Kaprys Kostuchy****Jednoczesna śmierć dwóch rodzimych braci****JEDEN u KLIENTA, DRUGI WE WŁASNEM MIESZKANIU.**

Abram Wajnberg, współpracownik firmy Piaskowski wyszedł do klienta Fisztenbacha, aby się z nim obliczyć. W pewnej chwili Wajnberg rażony nagle udarem sercowym — zmarł na miejscu przed przybyciem pomocy lekarskiej.

Tragicznym zbiegiem okoliczności,

zmarł w tej samej chwili, jak później zdolano stwierdzić, starszy jego brat Aron Wajnberg, zamieszkały przy ulicy Żeromskiego 25, który od kilku tygodni był chory. Pogrzeb obydwu braci odbył się równocześnie. (Wid)

**NIESZCZĘŚLIWA KRÓLOWA.**

W bramie domu przy ul. Przejazd 36 wpadła pod koła wozu 27-letnia Joanna Król zamieszkała tamże, odnosząc złamanie prawego obojczyka. Ciężko ranną Joannę Król przewiozło Pogotowie Ratunkowe do szpitala św. Józefa. (p)

**PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ.**

Przechodząc ul. 6-go Sierpnia 22-letni Józef Banasiak, zamieszkały przy ul. Lipowej 28 upadł przez nieostrożność tak nieszczęśliwie, że odniósł ogólne potłuczenie ciała „Pogotowie Ratunkowe odwiozło go do domu. (p)

**18-ta loteria oświatowa****2-GI DZIEŃ — 2-GA KLASA.**

Główniejsze wygrane:

Zł. 35.000 nr.: 15373

Zł. 15.000 nr.: 56682

Zł. 1000 nr-y: 107850 153079

Zł. 600 nr-y: 36316 119739 127288 166458

Zł. 400 nr-y: 49924 77117 97854 147025 149522 166249.

**PAMIĘTAJCIE O BUDOWIE SZPITALI D. C. BONIFACJÓW W CHOJNACH!**

## Tajemnica zabrana do grobu Umierający wieśniak jasnowidzem Historja o jeszcze jednym skarbie

Kiedy w czasie wojny bolszewicko — polskiej hordy bolszewickie zbliżyły się pod Lwów, bogatszych chłopów ogarnął lęk. Świadomi rabunków i gwałtów, jakich bandy te dokonywały, chłopci ukrywali bydło i konie po lasach, zaś pieniądze i cenniejsze przedmioty zakopywali w ziemię.

Do takich właśnie gospodarzy należał i Józefan Kliszczak, zamożny gospodarz ze Strzelisk Nowych pow. Bóbrka, który na wieść o zbliżających się watahach zakopał na swoim podwórzu cały swój dobytek, składający się z okazałej ilości dolarów oraz złotej i srebrnej monety.

Gdy w jakiś czas później wichura wojenna uspokoiła się, Kliszczak zabrał się do wykopania swego skarbu. Niestety — mimo najskrupulatniejszych poszukiwań Kliszczak pieniędzy nie znalazł nigdzie.

Rozpacz chłopca nie miała granic tem bardziej, że nadzieję odnalezienia skarbu odebrał mu „sławny, wróżbita” z sąsiedniej wioski, zapewniając, że szczęśliwym znalazcą pieniędzy jest sąsiad Kliszczaka, Onufry Lesiów.

Od tego czasu zaczęła się tragedia chłopca. Kliszczak nie mogąc udowodnić swemu sąsiadowi wykradzenia pieniędzy, począł z zemsty nękać go najrozmaitszymi procesami o byle drobnostkę.

Procesy wlokły się lata po najrozmaitszych instancjach i urzędach, aż wreszcie ukończyły się przegraną Kliszczaka.

Chłop tak przeżył się przecieraniem sprawy, że obłożnie zachorował. Synowie wezwali lekarza, który jednak orzekł, że niema ratunku.

Tej samej nocy stan chorego tak się pogorszył, że koło łóżka zgromadziła się cała rodzina sądząc, iż nadeszła agonja. Nagle w pewnej chwili Kliszczak usiadł na łóżku, otworzył przytomnie oczy, wezwał do siebie najstarszego syna i rozkazał mu wziąć łopatę i szukać pieniędzy pod gruszą sąsiada. Próżno tłumaczono umierającemu, że z poszukiwaniami należy się wstrzymać do świtu. Chory tak się niepokoił, że syn nie chcąc ojca drażnić, wziął łopatę i wyszedł na poszukiwania.

Nie oszukał jednak ojca. Chory wpadł w jakiś dziwny stan, który pozwalał mu wiedzieć dokładnie, gdzie syn się znajduje i co robi. Nie rad i nie wierząc, że pieniądze

znajdzie, przynaglany jednak rozkazami ojca, chłopak począł kopać. Nagle natrafił na jakiś twardy przedmiot. Zaciekawiony tem odkryciem począł kopać dalej i wydobył żelazny garnek z pieniędzmi, który ojciec zakopał przed szeregiem lat. Ucieszony tem odkryciem chłopak pobiegł do ojca,

ale ten już nie żył.

Do grobu więc zejdzie tajemnica, czy gospodarz w ostatniej chwili swego życia wpadł w jakiś stan wizjonerski, który pozwolił mu odszukać swój skarb, czy też przypomniał sobie miejsce, w którym pieniądze zakopał.

Sądźcie się tylko w Paryżu

## Zona o dwu mężach

WINNA „DWUMĘSTWA” ZOSTAŁA PRZEZ SĄD PARYSKI UNIEWINNIONA.

Przed sądem przysięgłych departamentu Seire — et — Oise stanęła niedawno pod zarzutem bigamji 52-letnia p. Eugenia Royer z Napter. W r. 1907 poślubiła ona Jeana Tuzeau, który ją porzucił po kilku miesiącach. Małżonkowie nic więcej o sobie nie słyszeli.

Niedawno dowiedział się Tuzeau, że jego żona przed kilku laty drugi raz wyszła za mąż za niejakiego Ouvraya. Tuzeau sądził, że pierwsze małżeństwo zostało bez jego wiedzy rozwiązane, a ponieważ chciał sam jeszcze raz się ożenić, zwrócił się do odnośnego sądu z prośbą o wydanie mu odpowiedniego poświadczenia.

W ten sposób wyszło na jaw, że p. Ro-

yer (to jest jej nazwisko panięskie) dopuściła się bigamji. Mianowicie podała się za wolną i w ten sposób mogła wyjść drugi raz za mąż.

W toku rozprawy broniła się oskarżona na nieświadomość dotyczących ustaw. Była bowiem przekonana, że tyloletnie rozjeżdżenie się małżonków posiada znaczenie rozwodu. Jej obrońca oświadczył sędziom przysięgłym, że jeżeli biedna kobieta zostanie uznana za bigamistkę, to Ouvray ją porzuci. Wobec tego sędziowie, kierowani litością dla biednej kobiety, uwolnili ją od winy i kary, poprzestając tylko na uznaniu nieważności drugiego małżeństwa.

Jak urządzić „gorące” powitanie

## Zamach na Herberta Hoovera

PRZYGOTOWYWANO W ST OLCY ARGENTYNY.

Donoszą z Buenos Aires, że prezydent Irigoyen ogłosił oświadczenie o wykryciu spisku przeciwko prezydentowi Hooverowi, który przybywa tu 14 b. m. W jednym domu przy ul. Estomba znaleziono kilka bomb, szereg granatów ręcznych oraz wielką ilość dynamitu, naboju oraz broni palnej, jak również dokładny plan linii kolejowych.

Istnieje przypuszczenie, że sprzysiężeni zamierzali dokonać zamachu na pociąg, którym miał jechać prezydent Hoover.

Aresztowano dotychczas dwie osoby.

Rząd wyznaczył straż złożoną z 1500 ludzi, która będzie czuwać nad bezpieczeństwem Hoovera w czasie jego pobytu w Argentynie. Aresztowano głównie osoby, które w czasie stracenia Sacco i Vanzetti, demonstrowały przeciwko Stanom Zjedn., albo były aresztowane w związku z zamachem bombowym na jeden z banków amerykańskich, w czasie, kiedy kampanja antyamerykańska sięgała szczytu.

Kradną nie tylko w Polsce

## Minister na ławie oskarżonych

FAŁSZOWAŁ WEKSLE I WYSTAWIAŁ CZEKI BEZ POKRYCIA.

Przeciwko b. ministrowi finansów, Klotzowi, wdrożono dochodzenie karne.

Opracowany już akt oskarżenia zarzuca Klotzowi fałszerstwo weksli i wystawianie czeków bez pokrycia.

Klotz uchodził w kołach towarzyskich Paryża za człowieka niezwykle rozrzutnego. W ostatnich czasach był niejednokrotnie w poważnych trudnościach finansowych.

## Nowe źródło propagandy

Jeszcze jedna bolszewicka wytwórnia filmowa

W tych dniach ukończona została w Tyflisie robota około budowy nowej wytwórni filmów. Rozmiary atelier do dokonywania zdjęć wynoszą 1.700 metrów kwadratów. Przy wytwórni urządzono

basen, przy pomocy którego uskuteczniane będą rozmaite efekty wodne (wodospady, burze i t. p.) Nowa wytwórnia uruchomiona została przed kilku dniami.

**Kino Dom Ludowy**  
PRZEJAZD Nr. 34 3061—

Dzisiaj Superfilm produkcji francuskiej p. t.  
**„Marquitta”**

Wielki dramat o czysto kobiecej osunie na tle wypadków cesarskiej dworu. W roli tytułowej ułaskawiona Paryża **MARIA LOUISE KESSE** w roli księżki sła sławny **JEAN ANGELLO**.

Niebywałe uroczyste akcja  
Film pełen osunu i poezji

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedziele i święta od g. 1-3 pp I miejsce 70 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedziele i święta od godz. 1.30 po po I miejsce 80 gr. II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr



# Kiedy kobieta kocha Córka zamordowanego bierze ślub z mordercą

Krwawe widmo zamordowanego ojca nie zdołało ich rozdzielić

Przed 15 laty w węgierskiej miejscowości Damak zamordowany został obywatel tamtejszy niejaki Ludwik Uij. Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo wykazało, że sprawcą mordu był kochanek żony zabi tego Józef Drotos, będący z nią w znowie, Skazano ich na dożywotnie więzienie. Drotos miał wówczas 22 lata.

Po 16 jednak latach więziennej pokuty, morderca został ulaskawiony i wyszedł na wolność. — W tym okresie czasu jedyna córka małżonków Uij, która w chwili utracenia ojca liczyła sobie cztery lata, wyrosła na wyjątkowo piękną dziewczynę.

Drotos po wypuszczeniu go z więzienia powrócił do rodzinnej wsi i najbliższej niedzieli będąc w kościele zauważył po raz pierwszy piękną dziewczynę, która jak urzeczona nie spuszczała go z oczu. Dowiedziawszy się, że jest to córka zamordowanego przezeń człowieka Drotos, który poczuł rodzącą się już miłość, opuścił wieś i pojechał do swych krewnych, zamieszkałych daleko od Damak.

Ale od tej chwili 20-letnia Irma naderemnie walczyła z przeklętą miłością do mordercy swego ojca. Po długich staraniach udało jej się nareszcie dowiedzieć, do kąd uciekł ukochany przez nią człowiek i

oto dnia pewnego Drotos, który jak i ona nie zaznał spokoju od pierwszej chwili rozstania, ujrzał stojącą przed nim ukochaną.

Nie pomogła rozpaczliwa walka, jaką oboje stoczyli z ogarniającym serca ich miłosnym płomieniem — wyrzeczenie się by-

ło ponad ich siły i oboje wkrótce stanę na ślubnym kobiercu.

Otoczenie ich w tem niezwykłym wydarzeniu dopatruje się woli opatrności, której sprzeciwić się nie należy.

W poszukiwaniu ojczyzny

## Z BLISKIEGO WSCHODU NA ZACHOD EUROPY

CHRZĘSCIJANIE CHALDEJSCY, WOBEC KAUKAZ SZUKAJĄC SCHRONIENIA WE FRANCJI

We Wiedniu bawią teraz egzotyczni goście t. zw. „chaldejscy chrześcijanie“.

Są to uciekinierzy z Kaukazu, którzy gnębieni przez Sowiety zmuszeni zostali szukać azylu na zachodzie. Pochodzenie ich sięga bodaj czasów, gdy jeszcze Babilon przekwitał, jako potężne miasto Wschodu, a niektóre szczepy haldejszczyków pod naciskiem Arabów wywędrowały w owym czasie na Kaukaz i tu się osiedliły.

Minęły wieki w czasie których szczepy te częściowo powróciły na dawne ziemie ojczyste, częściowo zasymilowały się z otoczeniem lub nawet wymarły. Resztki w liczbie około 40,000 głów przetrwały do dni dzisiejszych w Kurdystanie i w górach Kaukazu, Zdaje się jednak, że są to ostatnie lata

REPRESJI SOWIECKICH, OPUŚCILI NIENIA WE FRANCJI

ich tam istnienia, gdyż bolszewicy prześladowają ich, pozatem zaś głód panuje w osiedlach.

Na czele grupy, która przybyła do Wiednia stoi Lelik Khalil, który twierdzi, iż był królem państewka pod protektoratem osmańskim.

Trwało to do 1915 roku kiedy skutkiem działań wojennych granice państw zostały naruszone.

Obecnie Chaldejczycy chrześcijanie zamierzają osiedlić się we Francji, gdzie spodziewają się otrzymać przydział ziemi i spokojny byt. Również zwrócili się podobno do Ligi Narodów z prośbą o protektorat i pomoc.

— 00 —

## Patronka kobiet ciekawych w niebezpieczeństwie

ZONA LOTA PRZESTANIE BYĆ WKRÓTCE SŁUPEM SOLI

Nad Morzem Martwym wznosi się oryginalna skała, w którą według pradawnych legend zmieniła się nieszczęsna żona Lota gdy spojrzała na ginącą Sodomę. Obecnie ostatni widomy ślad ciekawskiej niewiasty ma

wkrótce zniknąć. Konsorcjum, które eksploatuje bogactwa Morza Martwego, zamierza zburzyć skałę, zawierającą dużo cennych materij chemicznych.

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Od wtorku 11—XII 1928 r 3051

### — Dla dorosłych: — Księżę krwi

(Monsieur Beaucaire)  
Dramat w 10 aktach W rolach głównych:  
BEBE DANIELS i RUDOLF VALENTINO

### — Dla młodzieży i dorosłych: — Zdobywcy Oceanu

Dramat w 10 akt. pod powłasci Dennisona Cliffta  
W rolach głównych: William Boyd i Elinor Fair

L. A.

21)

## YOGHI

W tym czasie mówiono, że nadszedł czas, aby zrzucić jarzmo cudzoziemców. Większa część młodzieży ze wsi ruszyła w pole; maszerowano dzień i noc, podpalano najbliższej leżące angielskie osady, wracano do wsi z bogatym łupem. Mówiono o swoich czynach bohaterskich, chwalono się opowiadaniem o prześladowaniu białych mężczyzn, dzieci i kobiet, jak się nad nimi państwiono. I ja im zazdrościłem, ale nie mogłem iść z nimi, gdyż żona moja była w odmiennym stanie; wszyscy jednak myśleli, że prędzej czy później będziemy oswobodzeni. Aż pewnego dnia wieś nasza była otoczona czerwonymi mundurami: przyszło do strasznych walk i mordów. Ja pozostałem w mojej chacie, położonej z drugiej strony rzeki. Nie brałem udziału w walce, nie więc nie mogło mi się stać. Po kilku godzinach, ustąpiła strzelanina. Odziesiąt angielskie chodziły od chałupy do chałupy, ładowały na wozy wszystko, co przedsta-

wiało w ich mniemaniu jakakolwiek wartość, uprowadzały ludzi ze sobą, podpalały domy; kobiety i dzieci pchały bagnetami w płomienie, tu i ówdzie zaś brały w niewolę mężczyzn; między nimi byłem i ja. Jakiś czerwony mundur porwał mnie i zagadał w języku, zupełnie dla mnie niezrozumiałym. Pod batami i razami popychano mnie naprzód, wreszcie uwiązano do otworu armaty. Poczulem silne, gorące uderzenie, straszny; niedoopisania ból; straciłem przytomność, a gdy przyszedłem do siebie, jasne słońce świeciło mi w twarz. Jakiś Hindus stał przedemną. Miałem na sobie angielski uniform, pokój był pełen angielskich żołnierzy, a głos tuż przy mnie zawołał groźnie parę słów po angielsku. Język ten nagle zrozumiałem. — Co pan powiedział w tej chwili? — A jakiś głęboki głos odezwał się: — „Biedny człowieku; jak bardzo mi cię żal“.

Ten głos, to spojrzenie człowieka, patrzącego na mnie z litością, przyprowadziły mnie w jednej chwili do przytomności i do rozejrzenia w sytuacji. Byłem angielskim generałem Welcome, który miał po-

skromić bunt, i miałem przed sobą indyjskiego świętego- Yoghę, który z poza tamtego świata, może z grobu powrócił do życia, ażeby wywołać w pamięci mej wspomnienie mojego pierwotnego życia. Tak przynajmniej wtedy pojmowałem. To też głosem, zupełnie dla mnie obcym, powiedziałem: „Puść na wolność tego człowieka i jego towarzyszy, albowiem nie zrobili oni nic złego“.

Jenerał przerwał na chwilę.

— Niech mi pan powie, panie jenerale, czy mógłby pan sobie przypomnieć rysy owego Hindusa?

— Nie, nie jestem w stanie uprzytomnić sobie z zamkniętymi oczyma tej twarzy, tak jakbym to zrobił z kim innym. Mam jakieś niejasne wyobrażenie twarzy ciemnej, o klasycznych rysach, na której jedna brew jest troszeczkę wyższa od drugiej!

— Lewa! — zawołał Wieser.

— Co, czyżby pan znał tego człowieka?

— Widziałem go raz, i raz tylko z nim mówiliem w Benibie, w pewnym ławie.

# Kobieta jako szpieg

## SOWIECKI SYSTEM SZPIEGOWSKI

### Pokrywa siecią cały kraj. Inwigilowani są wszyscy obywatele

Dopiero co przebrzmiały echa wiadomości o zamordowaniu szpiega, pięknej kobiety przez organizację rosyjską, kierowaną z emigracji.

Jak wynika z rewelacji, ogłoszonych w związku z tem w jednym z dzienników ang. Sowiety bardzo chętnie korzystają z usług pięknych kobiet, jest to zresztą w dziedzinie szpiegostwa rzecz wcale nie nowa. W każdym razie przyznać należy, że Sowiety posiadają się kobietami dla celów szpiegowskich w znacznie większej mierze, aniżeli jakiegokolwiek inne państwo na świecie.

To też od kobiet-szpiegów na służbie sowieckiej aż się roi. Pracują one równie dobrze w kraju, jak zagranicą i posiadają wspierającą organizację.

Bardzo wiele z nich ma za zadanie ściśle strzec tak zwanych nepmanów, czyli prywatnych kupców, którzy od r. 1922 posiadają prawo do istnienia w Sowieciech.

Agentki także pracują zazwyczaj w różnych przedsiębiorstwach handlowych w roli sekretarek czy innych urzędniczek i nierzadko są żadanym środkiem, służącym do powiawienia tajnej policji o wszystkim, co się w tych przedsiębiorstwach dzieje. Inne znów zatrudnione są w fabrykach i szpiegują urzędników; robią to szczególnie wtedy, gdy te przedsiębiorstwa czy fabryki otrzymują wysokie kredyty ze strony rządu.

Nie brak ich zresztą w restauracjach, kasyinach, kopalniach, sklepach, na kolejach. Pracują ciągle i wszędzie. Wszystkie telefonistki w Sowieciech należą do bandy szpiegów podsłuchują rozmowy i o każdej podsłuchanej sprawie donoszą natychmiast, do depowiednich władz. A najpiękniejsze z tych kobiet używane są do nadzoru nad cudzoziemcami, którzy w różnych sprawach do Sowieciech przybywają lub też do wykrywania różnych spisków przeciwko władzom bolszewizmu.

Trudno jest orzec, czy podejmują się one tej pracy jako zagorzałe komunistki czy też poprostu kuszą je wysokie wynagrodzenie. Najczęściej jednak bywa tak, że działają oba motywy jednocześnie.

Agentki takie nie boją się wykonania żadnego najtrudniejszego i najstraszniejszego nawet polecenia władz; a więc zostają kochankami osób politycznie podejrzanych, których mają pilnować, kradną i kłamią, a gdy trzeba, nie cofają się nawet przed morderstwem. Pełno ich uwija się w miastach porto-

wych, otaczają obcokrajowych marynarzy i na wszelkie sposoby starają się o wydobycie z nich tajemnic.

Poza granicami Sowieciech piękne te kobiety działają szczególnie umiejętnie i odgrywają wielką rolę w tajnej policji sowieckiej. Utrzymują dobre stosunki z różnymi wybitnymi osobistościami, jeśli tylko jest nadzieja wydobycia od nich tajemnic natury politycznej.

czy wojskowej.

Niezmiernie rzadko udaje się zdemaskować którąś z nich, gdyż działają niezwykle sprytnie i zazwyczaj w chwili niebezpieczeństwa znikają z terenu, na którym operowały.

Jedno jest rzeczą niezaprzeczoną: w sieci szpiegów, którą bolszewicy pokryli całą Europę, kobiety są najbardziej niebezpieczne.

Młdwi w godzinę śmierci

## Przeciwko... testamentom

ZGŁOSZONO WNIOSEK W ANGLIJSKIM PARLAMENCIE.

W angielskiej izbie lordów złożono projekt ustawy przeciwko... „mściwym” testamentom małżonków. Lord Astor, który wniosek ten gorliwie popierał, przytoczył na poparcie swoich wywodów szereg ostatnich rozporządzeń, które mu były osobiście wiadome i wykazały, że mściwość wrogich sobie małżonków nie zna granic.

Tak np. niedawno zmarł pewien kupiec w Londynie, który testamentem zapisał żonie... jeden szyling, zaś majątek cały wynoszący 72.000 f. szt., przeznaczył dla osób wrogo dla niej usposobionych. W innym testamencie jaki przytoczył lord Astor mąż postanowił, że wdowa po nim może opuszczać dom jedynie gęsto zawoalowana,

w przeciwnym razie ma płacić karę w sumie 200,000 f. szt. gdyby zaś wdowie wpadło na myśl wyjście powtórnie za mąż, cały majątek otrzymać ma jedna z instytucji dobroczynnych. Inny znów, mściwy testator, mieszkaniec Nottinghamu, zaznaczył w ostatniej woli, że żona jego ma trzymać ćwierć „penny” i być zawiadomiona o tym „spadku” listem niefrankowanym. Podobnie brzmią też ostatnie rozporządzenia kobiet, chcących jeszcze po śmierci dokuczyć małżonkom.

Jednakże lord Astor treści tych testamentów nie przytoczył. Może przez opanterję...

Chrześcijańskie ofiary buntu w armji

## Rzeź chrześcijan w Chinach

DZIESIĄTKI TYSIĘCY ZABITYCH.

Donoszą z Szanghaju: „North China News” ogłasza otrzymaną od angielskiego misjonarza Simsona wiadomość o rozruchach mahometańskich w prowincji Kangsu.

Simson donosi, że po odmówieniu przez gen. Ma posłuszeństwa rządowi nan-

kińskiemu, wojska jego zbuntowały się i urządziły pogrom ludności chrześcijańskiej.

W Dżasan naliczono 14 tysięcy zamordowanych. Całe wsi spłądowano i spalono. Simson przypuszcza, że wskutek tych walk, głodu i chorób, zginęło w tym czasie około 500 tysięcy ludzi.

rzystwie i to wieczorem, przed moim wyjazdem. Rozmawiano o wędrówce dusz, i przytaczano jako przykład podobną historję, jaką mi pan opowiadał, Hindus twierdził, że jest „Wiedzącym” i że jest w stanie przenieść świadomość poszczególnej jednostki z jej przeszłego życia do jej obecnego bytowania. Wyzwałem go poprostu, on przyjął wyzwanie, lecz niestety nie nadaje się na medjum do prób hipnotyzmu.

— Czy pan to uważa za hipnozę?

— A za cóż? Przytoczę panu następujący fakt, który swego czasu w gazetach obiegł cały świat: Pewien Hindus siedział z chłopcem na macie. Wkłada do ziemi pestkę daktylową, z ziemi wyrasta w jednej chwili przed oczami widza olbrzymia palma, o gęstych liściach; chłopak drapie się na drzewo, śmieje się i kpi sobie z zachowania się Hindusa i znika wreszcie w liściach; W tem Hindus bierze nóż w zęby i drapie się za chłopcem. Okropny krzyk rozlega się z drzewa i obecni widzą, jak pojedyncze krwawe członki dziecka spadają na ziemię; napolewa ręce i nogi, potem głowa. Wresz-

cie tułów. Sztukmistrz zsuwa się po pniu palmy, zbiera te części ciała do worka, a chłopak uśmiechnięty siedzi przy starym Hindusie, zniknęła tylko palma daktylowa.

Z temi i podobnemi sztuczkami podróżowała ta para z jednego angielskiego garnizonu do drugiego i wszyscy byli tem zachwyceni. Aż pewnego razu znalazł się w kasynie pewien powątpiewający officer, który w czasie przedstawienia zrobił mnóstwo zdjęć fotograficznych podczas obławy. Kiedy każdy pod przysięgą zeznawał, że widział dokładnie to wszystko, co panu generałowi opowiadałem, to klisza wskazywała że cały ten czas ani Hindus ani dziecko nie ruszyli się z miejsca i nie było również i palmy daktylowej.

— Wiem co pan chce powiedzieć, — odpowiedział generał, — ale czy pan myśli; że nawet najzręczniejszemu hipnotyzerowi lub kuglarzowi uda się nauczyć swoje medjum obcego języka w jednej chwili, języka którego przedtem nie znał, i o co się nigdy nie starał, i to nauczyć tak dokładnie, że nim włada jak rodowity tubylca?

— To jest wykluczone.

— Niech pan posłucha dalej, doktorze! Skoro tylko przyszedłem do siebie, starałem to sobie wszystko uprzytomnić. Z kształtu broni Anglików, których ofiarą padło moje „ja” mógłbym przysiąc; że miałem do czynienia z buntem Sipayów. Po długich poszukiwaniach w archiwach w Bombaju odnalazłem nazwę wioski, w której żyłem, a nawet nazwisko, które wówczas nosilem. Ponieważ dowódca ówczesnego powstania chciał się ratować, zadenuncjował mnie przed Anglikami, jako najmniejbezpieczniejszego buntownika, inaczej bowiem nigdy by nie byli odkryli mej chaty, która się znajdowała po drugiej stronie rzeki. Odczytywałem protokół, który spisano ze mnie i z kilku innych niewinnych ofiar, które kazano rozstrzelać, aby dać przykład innym; przytem muszę zwrócić uwagę, że ten, który wydał na mnie wyrok śmierci, był moim pierwszym komendantem swego czasu i moim najlepszym przyjacielem.



## Fachowa opinja

# Nakaz a konieczność

## Nieco o normalizacji przemiatu zboza

Wprowadzenie 70 procentowego przemiatu zyto jest ciagle tematem ozywionych dyskusyj.

Ostatnio z bardzo ciekawymi wywodami i wnioskami wystapili do rządu przed stawiciele młynarstwa wielkopolskiego.

Stwierdzają oni, że sam projekt wprowadzenia wyższego przemiatu jest słuszny i może dać krajowi poważne korzyści gospodarcze, mianowicie zaoszczędzić 225 tysięcy ton zyto, które można przeznaczyć na wywóz wiosną, kiedy na rynkach światowych można osiągnąć najwyższe ceny.

Ten dobry pomysł został jednakże w całości zniweczony przez złe wykonanie w rozporządzeniu wykonawczem z 10 października r. b. Rozporządzenie to wymaga bezwzględnie by wszystkie młyny stosowały się ściśle do 70 procentowego przemiatu. Osiągnąć to mogą bez trudności młyny wielkie dobrze urządzone i mogą przy tym przemiale otrzymać mąkę ładną i białą w kolorze. Takich młynów jest jednak w Polsce zaledwie 80 na ogólną ilość — 16 tysięcy.

Młyny techniczne średnio urządzone, a takich jest w Polsce półtora tysiąca może wymielać mąkę 70 procentową lecz tak złą, że nie znajdzie ona zbytu. Jeszcze gorzej wypadnie to w stosunku do młynów małych, których jest przeszło 14 tysięcy.

Do takiego wniosku doszły widocznie i władze, gdyż zamiast wzoru mąki jednolitej — jak to zapowiadano — rozesłano do województw próbki mąki „orientacyjnej” dopuszczającej odchylenia od 5 do 10 proc., a ponieważ jednocześnie polecono władzom lokalnym „liberalną” kontrolę, młyny małe powróciły już do 65; a nawet 60 procentowego przemiatu i niektóre otwarcie nawet ferują taką mąkę wyrządzając tem konkurencję wielkim młynom, stosującym się do nakazanego przemiatu.

A można było łatwo osiągnąć podane w ustawie ograniczenie przemiatu. Tak przynajmniej zapewniają fachowcy. W tym celu należało ustalić jeden typ mąki dla b. Kongresówki 70 procentowy i polecić zastosować się do niego w pozostałych dzielnicach. Ta 70 procentowa mąka z przeciętnego zyto odpowiadałaby 72 procentowej mące w Zachodniej Polsce i 69 pro-

centowej w Małopolsce, co dla całej Polski dałoby przeciętnie mąkę 70 procentową.

O takie znowelizowanie rozporządze-

nia o przemiale zwrócono się do rządu, który niewątpliwie gruntownie zbada tę sprawę.

## Sytuacja w przemyśle włókienniczym Polski

LAGODNA ZIMA I BRAK GOTÓW KI WPLYWAJĄ NA OBROTY.

Na łódzkim rynku materiałów nie odczuwa się żadnej poprawy.

Zarówno składy w fabrykach, jako też u hurtowników zawalone są towarami.

Wobec wysokiego stanu temperatury, detaliści wstrzymują się od zakupów materiałów zimowych, a nabywają jedynie towary całoroczne.

Ceny materiałów, mimo 5 proc. podwyżki płac robotniczych, nie zostały podwyższone. Wyplacalność klienteli pozostawia nadal wiele do życzenia.

Ilość protestów, zwłaszcza z Kresów, stale wzrasta. Warunki sprzedaży są niezmiennione. Hurtownicy otrzymują w fabrykach kredyt wekslowy od 6 do 12 miesięcy i sprzedają odbiorcom detalicznym towar również na długoterminowy kredyt.

Przemysł włókienniczy w Zawierciu odczuwa również brak zbytu na rynku wewnętrznym, natomiast poprawił się nieco eksport. Przemysł włókienniczy w Zawierciu zatrudnia obecnie przeszło 6 tysięcy

cy robotników.

Na warszawskim rynku materiałów bawełnianych odczuwano przez pewien czas brak białych towarów, obecnie jednak materiałów tych jest poddostatkiem. Hurtownicy warszawscy podnieśli po ukończeniu strajku w Łodzi ceny o 3 do 5 proc. Warunki pokrycia: przeważnie weksle z terminem od 4 do 6 miesięcy.

Handel hurtowy województw zachodnich zaopatrzony sownie w towary, nie może doczekać się sezonu zimowego. Ogromna podaż towarów znajdujących się na składzie, w dalszej mierze powoduje niezdrowe przedłużanie terminów płatności zobowiązań i naraża hurtowników na coraz większe straty.

Handel detaliczny nie może się rozwinąć z tych samych powodów. Lagodna zima i brak gotówki u klienteli hamuje niepomernie obroty we wszystkich działach. Sprzedaż na raty rozpowszechnia się coraz więcej.

## Przewalutowanie weksli przedwojennych w walucie niemieckiej

PRECEDENTALNA SPRAWA W WARSZAWSKIM SĄDZIE OKRĘGOWYM.

Praktyka sądowa w przedmiocie prerachowania weksli przedwojennych w walucie niemieckiej jest rozbieżna.

Łódź która przed wojną dyskontowała swoje weksle w bankach berlińskich najczęściej liczy tych spraw.

Sąd apelacyjny w Warszawie zajął takie stanowisko: opierając się na przepisie art. 143.K. H. zasądzał całe 100 proc., uznając przedwojenne marki niemieckie za

równoznaczne z obecnymi markami. Jeżeli zaś zobowiązanie jest zaciągnięte w walucie obcej, dłużnik ponosi ryzyko spadku lub wzrostu danej waluty.

Stanowisko to nie da pogodzić się intencją ustawodawcy polskiego, który, wręczając rozporządzenie waloryzacyjne, zastrzegł w motywach, iż nie ulegają prerachowaniu zobowiązania, zaciągnięte i płatne w walutach obcych.

W komentarzu do paragrafu 1 wspomnianego rozporządzenia mówi prof. Zołże że zobowiązań, zaciągniętych przed wojną w obcej walucie na obszarach, które nie należały do państwa niemieckiego, nie można waloryzować. Pod wpływem takich wyjaśnień zmienia się praktyka sądowa. Sąd okręgowy w Warszawie w sprawie nr. 432—27 (P. H. nr. 7) oddalił powództwo o prerachowanie weksla, wystawionego w 1914 roku w markach niemieckich.

Sąd oparł się na zasadach prawa prywatnego międzynarodowego i zastosował prawo niemieckie; wobec czego weksle takie uległy przedawnieniu w 1917 roku, a niemiecki Aufwertungsgesetz nie przewiduje waloryzacji weksli. Analogiczne stanowisko zajmuje ostatnio Sąd okręgowy w Łodzi, który zobowiązuje stronę powódową do złożenia dowodów wysokości waloryzacji weksli przedwojennych w Niemczech.

## Zegarmistrzostwo i zawody pokrewne

W ŚWIETLE STATYSTYKI.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, obróbką metali szlachetnych, wyrobem zegarków i instrumentów precyzyjnych zajmuje się w Polsce około 10,000 osób.

Najwięcej zatrudnionych jest w tych działach pracy osób między 20 a 29 rokiem życia — około 2,500; między 30 a 39 rokiem życia — około 2,300, między 14 a 19 rokiem życia około 2,000, po czterdziestce pracuje przeszło 1,500, po pięćdziesiątce — przeszło 1,000, po sześćdziesiątce — około 800, i, wreszcie, dzieci, poniżej lat 14-tu: ma pracować około setki.

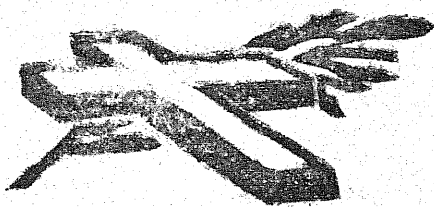
W powyższych cyfrach liczone razem — kobiety i mężczyźni. Kobiety pracuje przeszło 500, przyczem najwięcej między 20 a 29 rokiem życia.

Obliczenia Głównego Urzędu Statystycznego rozbite są na grupy zawodowe.

I tak: brzoźników mamy przeszło 650, (ani jednej kobiety), zegarmistrzów — około 5,000 (około 100 kobiet), jubilerów i złotników — 2,000 (około 70 kobiet), grawerów — przeszło 350 (wykazana jest tylko jedna kobieta). Wreszcie optyków — tylko około stu (i ani jednej kobiety).

Po krótkich, ciężkich cierpieniach zmarła dnia 12 grudnia r. b. o godz. 11-ej w nocy nasza najukochańsza, nieodżałowana: matka, babka, prababka-siostra, ciotka, kuzynka i teściowa

ś.



p.

**ANNA z LORENTZÓW**

**KÖNIGOWA**

**przeżywszy lat 73**

Eksportacja drogich nam zwłok z domu żałody przy Szosie Pabjanickiej № 49 do kościoła Katedralnego nastąpi w piątek, dn. 14 b.m. o godz. 5 wiecz.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę 15 b. m. o godz. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rano, poczem nastąpi wyrowadzenie zwłok na Stary cmentarz katolicki do grobu rodzinnego, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

**Rodzina.**



Echa wyboru prezydenta w Austrii

# Zwycięstwo Miklasy porażką dla Niemiec Idea „Anschlussu” „bierze w łeb”

**Wybór był trafny.**

Obranie Wilhelma Miklasy prezydentem republiki austriackiej uważać można za dalszy krok na drodze postępującej konsolidacji Austrii powojennej.

Mimo, iż nowy prezydent należy do konserwatystów staro-austriackiej marki, cechuje go cały szereg zalet, które upoważniają do nadziei, że ciesząc się ogólnym poważaniem wśród wszystkich stronnictw politycznych, ceniących jego prawosć charakteru, bezstronność i szczerą wolę w kierunku zgodnego współżycia ze wszystkimi obozami politycznymi, przyczyni się w wielkiej mierze do łagodzenia

sporów w życiu politycznym dzisiejszej Austrii.

**Człowiek dzielny, który umie mieć własne zdanie.**

Ze szczególnym naciskiem należy podkreślić odwagę cywilną nowego prezydenta, który już niejednokrotnie zmuszony był walczyć z panującą u większości jego przyjaciół politycznych opinią, broniąc sprawiedliwie postulatów nie cieszących się w danym momencie popularnością szerokiego ogółu austriackiego.

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że

dnia 12 listopada 1918 roku, t. j. w chwipowstania nowego państwa austriackiego, prezydent Miklas był jedynym politykiem konsierwatywnym, który znalazł w sobie dość odwagi, by publicznie wypowiedzieć się przeciwko uchwaleniu tego punktu w konstytucji, który ustanawiał łączność organiczną nowej Austrii z Rzeszą niemiecką.

**Zdecydowany wróg „Anschlussu”.**

Ponieważ prezydent Miklas i dzisiaj wobec problemu austro-niemieckiego zjednoczenia zajmuje stanowisko krytyczne, nie ulega wątpliwości, iż fakt obrania Miklasy prezydentem Austrii przyjęty zostanie z uczuciem ulgi przez całą opinię zagraniczną, która z zaniepokojeniem śledziła niektóre poczynania poprzedniego prezydenta państwa w dziedzinie austriackiej polityki zagranicznej.

Fakt, że przeprowadzenie kandydatury Miklasy umożliwione zostało przez to właśnie stronnictwo polityczne, które dotychczas najgorliwiej propagowało w Austrii ideę anchlussu, pozwala przypuszczać, że w Austrii ostatecznie zwyciężyła orientacja austriacka, która politykę zagraniczną republiki zdoła niewątpliwie pchnąć na nowe zupełnie tory.

Jako objaw charakterystyczny podkreślić należy, fakt jawnego ignorowania przez parlament sprawy projektu nowego, wspólnego dla Austrii i Niemiec, kodeksu karnego.

**Prosta przyczyna.**

Pomimo, iż projekt ten już od dłuższego czasu znajduje się w specjalnej komisji sejmowej, która zając się ma jego rozpatrzeniem od sześciu z górą miesięcy nie słycać nic o jego losach, a to dla tej prostej przyczyny, że komisja ta wogóle nie obraduje.

Podobno stronnictwa polityczne, które dotychczas ideę unifikacji prawodawstwa austriackiego i niemieckiego najgorliwiej propagowały, umyślnie wstrzymują rozpatrzenie tego projektu, gdyż nie odpowiada on rzekomo ich postulatowi partyjnym.

**Tylko względy partyjne.**

Ze względy partyjne przy unifikacji prawodawstwa istotnie odgrywają w Austrii rolę dominującą, wynika najlepiej z faktu, że sejmowa komisja prawnicza odrzuciła w tych dniach socjalistyczny wniosek w przedmiocie unifikacji prawa małżeńskiego, tylko dlatego, że kodeks niemiecki nie odpowiada postulatowi partyjnym tych stronnictw austriackich, które w zasadzie domagają się unifikacji prawodawstw obu republik. Ze w tych warunkach idea „anschlussu” skazana jest z góry na niepowodzenie, jest rzeczą jasną.

**„Anschluss” to zwykły straszak.**

Zresztą o nierealności hasła anchlussowych przekonali już się w Austrii niemało wszyscy, wobec czego propagowanie zjednoczenia uważać obecnie należy jedynie za swego rodzaju straszak w rękach kierowników polityki austriackiej, którzy przy jego pomocy starają się zapewnić sobie względy miarodajnych czynników zachodnio-europejskich.

**GORAZ GORZEJ.**

Londyn 12-12 (aw)

Ostatni biuletyn o stanie zdrowia króla Jerzego. V stwierdza nowe polepszenie, naogół jednak stan chorego uważany jest za beznadziejny.

Przybyły wczoraj do Londynu książę Walji był o godz. 9.30 wieczór u króla Jerzego. Król poznał syna i powitał go bardzo serdecznie.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe	Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 13.XII	Fabryk cukru	Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 13.XII
8 pr. L.Z.B. Gosp. Kraj.	100	94.00	Chodorów . . . . .	100 zł.	
8 pr. Cb.kom. B.G.Kraj.	100	94.00	Ciechanów . . . . .	40 "	
8 pr. L.Z. Pań. Ban. Rol.	100	94.00	Czersk . . . . .	10 "	
5 pr. Poż. Konwersyjna	100 zł.	67.00	Częstocice . . . . .	100 "	48.00
5 pr. Konw. Poż. Kolej.	100	60.00	Gosławice . . . . .	10 "	
5 pr. Poż.Dol. z 1919-1920	100 dol.		Michałów . . . . .	10 "	
10 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	102.50	Warsz. T. Fabr. cukr.	100 "	
5 pr. Poż. Prem. Ser II z 1928 r.	5 dol.	107.50	Fabryk cementu		
<b>Listy Zastawne</b>			Firley . . . . .	50 zł.	56.00
4 pr. Tow.Kred.Ziemek.	100 zł.	40.50	Łazy . . . . .	10 "	6.00
4 1/2 pr. " " "	100 "	47.50	Wysoka . . . . .	100 "	23.00
8 pr. " " "	100 "	69.00	Kopalń i zakładów hutniczych		
4 1/2 pr. listy zast Łodzi	100 "		Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	94.50
5 pr. " " " Warsz	100 "	52.75	<b>Naftowa</b>		
8 pr. listy zast Łodzi	100 "	62.00	Polska Nafta . . . . .	25 zł.	
<b>Obligacje</b>			Standart-Nobel . . . . .	50 "	25.00
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna n. Warsz. z 1925 r.	100 zł.		Fabryk Metalowych		
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna n. Warsz. z 1926 r.	100 "		Cegielski . . . . .	50 zł.	45.00
6 pr. Poż. Konwersyjna n. Warsz. z 1926 r.	100 "		Lilpop . . . . .	25 "	4.00
<b>Akcje</b>			Modrzejów . . . . .	50 "	32.50
<b>Bankowe</b>			Norblin . . . . .	100 "	
Dyskontowy . . . . .	100 zł.		Orthwein . . . . .	25 "	
Handlowy . . . . .	100 "	120.00	Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.	97.00
Polski . . . . .	100 "	166.00	Parowóz . . . . .	25 "	
Pol. Frzem. we Lwowie	100 "		Pocisk . . . . .	25 "	5.75
Zachodni . . . . .	25 "	82.00	Rohn . . . . .	25 "	
Zw. Sp. Zarob. . . . .	100 "		Rudzki . . . . .	50 "	44.00
<b>Chemiczne</b>			Starachowice . . . . .	50 "	37.00
Cerata . . . . .	50 zł.		Ursus . . . . .	15 "	
Sole potasowe . . . . .	25 "		Zieleniewski . . . . .	100 "	143.00
Grodzisk . . . . .	50 "		Fabryk Wyr. Włók.		
Kijewski i Scholtze . . . . .	100 "		Zawiercie . . . . .	30 zł.	
Fuls . . . . .	10 "		Łyrdów . . . . .		
Spieß . . . . .	100 "	215.00	Przedsięb. Handlow.		
Strem . . . . .	12.50		Borkowski . . . . .	25 zł.	
<b>Elektryczne</b>			Jablkowscy . . . . .	10 "	
Elektr. Lobrow. . . . .	50 zł.		Syndykat Rol. Warsz.	20 "	
Elektryczność . . . . .	100 "		<b>Spożywcze</b>		
Eol. Tcw. Elek. P. T. E.	30 "		Haberbusch . . . . .	100 zł.	226.00
Brown-Boveri . . . . .	100 "		Herbata-Szumilin . . . . .	25 "	
Grócek . . . . .	10 "		Spirytus . . . . .	40 "	
Kakel . . . . .	10 "		Przedsiębiorstw różn.		
Światło H em . . . . .	50 "	117.50	Zegluga . . . . .	105 zł.	
			Bristol . . . . .	665 "	
			Majewski i S-ka . . . . .	35 "	
			Lombard . . . . .	100 "	
			Pustelnik . . . . .	50 "	

**WALUTY I DEWIZY.**

Dolary 8.8825  
Belgia 124.00  
Holandia 358.25  
Londyn 43.265—43.2625  
N. Jork 8.90

Paryż 34.85  
Praga 26.4225  
Szwajcaria 171.78  
Wiedeń 125.48  
Włochy 46.72

## KRONIKA

## KALENDARZYK

Piątek, 14 grudnia Dyoskora.

## TEATRY

Teatr Miejski: — „Kupiec Wenecki”  
 Teatr Kameralny: — „Czy Konstancja”  
 Teatr Popularny: — „Jojne Firulkes”.

## WIDOWISKA

Casino: — „Primabalerina Mikołaja II”  
 Splendid: — „Jad miłości”  
 Luna: — „Nadkobieta”  
 Grand Kino „Niewolnica Demona”  
 Palace: — „Niedola upadłych dziewcząt”  
 Odeon: — „Mój przyjaciel Harry”  
 Czary: — „Ręce do góry”  
 Dom Ludowy: — „Marquitta”  
 Miejski Kin. O.: „Książę krwi”.

## Wiadomości bieżące.

## Choinka w ochronkach miejskich

W dniach 21 i 22 b. m. magistrat urządził w przedszkolach choinkę dla najmłodszych dzieci, wychowywanych na koszt miasta, oraz uczęszczających do przedszkoli miejskich.

Na obchodzie choinki dzieci otrzymały upominki i prezenty. (n)

## Jak kraków pożegnał swego wojewodę

Wczoraj podczas przygotowań do wyjazdu b. wojewody Darowskiego z Krakowa, skradziono z przedpokój mieszkania jego żony małego z bobrowym kołnierzem, wartości 6 tysięcy złotych.

Wojewoda wyjechał z Krakowa w piątek. (n)

## Kiermasz „Krepli Mleka”

Co się dzieć będzie na Kiermaszu Krepli Mleka, Piotrkowska 243, w dniach 14, 15 i 16 grudnia r. b. od godz. 10 rano do 10 wiecz. Kupisz tanio: książki, żywność, bieliznę, odzież, fartuchy, galanterię, resztki, ozdoby choinkowe.

Loterja fantowa. Cukiernia. Karozma. Zabawisz się wesoło:

Dziś — piątek, o godz. 8-mej wieczór popis, szermiercze: Czesława Ejbuzycówna — Jadzia Ciekuszańska. Mistrz Województwa Łódzkiego Stanisław Kuźnicki — Karol Symler porucznik rezerwy.

Sobota, o godz. 12-tej — przedstawienie dla dzieci i młodzieży przy laskawym współudziale uczennic Gimnazjum p. Jasznińskiej — Zeligmanowej.

Niedziela, o godz. 12-tej poranek dla dzieci i młodzieży, przy laskawym współudziale uczennic: Szkoły Rytmiki i Plastyki p. Stefanji Paszkówny, 8-mio klasowego gimnazjum C. Waszożyńskiej, 8-mio klasowego gimnazjum p. Jasznińskiej — Zeligmanowej.

O godz. 3-ej konkurs na zdrowe dziecko, z podródką znaną „Krepli Mleka”.

O godz. 8-mej wieczór — walki szermiercze: mistrz Polski Seidel contra Stahl, Staszczak contra Kuźnicki.

## Nagroda za pomoc przy ujęciu defraudanta

USTALONA ZOSTAŁA NA 2.000 ZŁ.

Jak donosiliśmy, w Banku Handlowym w Łodzi została dokonana znaczna kradzież.

Wózny banku Julian Nowakowski, skradł z jednej z kasetek 52 tysiące złotych i zbiegł ze swą żoną w nieznanym kierunku.

Władze policyjne wszczęły za nim pościg, który dotychczas nie dał rezultatu. W dniu wczorajszym wydział śledczy w Łodzi wyznaczył nagrodę w wysokości 2000 złotych za wskazanie miejsca pobytu Nowakowskiego. (n)

Władze policyjne wszczęły za nim pościg, który dotychczas nie dał rezultatu. W dniu wczorajszym wydział śledczy w Łodzi wyznaczył nagrodę w wysokości 2000 złotych za wskazanie miejsca pobytu Nowakowskiego. (n)

## „Tranzakcja”

## Mądry judajczyk, który chciał posagu nie chciał żony

POLICJA INTERWENUJE W SPRAWACH MATRYMONJALNYCH.

W dniu wczorajszym do 3 komisariatu policji zgłosiła się Tauba Knobel (Aleksandryjska 34) ze łzami w oczach dyżurującemu przodownikowi opowiedziała o swym narzeczonym, który wyłudziwszy od niej zaliczkę na posag zbiegł w niewiadomym kierunku. Knoblówna zapoznała się z Goldhamerem przed kilkoma miesiącami.

Po krótkim już czasie przyjaźń ich tak dalece się posunęła, że wyznaczono termin ślubu. Pewnego dnia do Tauby Knobel zgłosił się jej naręczony i prosił o zaliczkę na posag, aby jak mówił, mógł przeprowadzić pewną tranzakcję.

Taubówna bez słowa sprzeciwu wręczyła Goldhamerowi uciulanie 1000 złotych, życząc mu powodzenia w interesie. Goldhamer przyrzekł natomiast solennie, że na drugi dzień się zjawi i zda relację o przebiegu jego interesów handlowych.

Upiął dzień, dwa, a Goldhamer nie powracał. Trzeciego dnia Knoblówna udała się do jego mieszkania, lecz tu dozorca jej oświadczył, że naręczony jej przed dwoma dniami spieniężył swoje meble i wyjechał.

Po spisaniu odpowiedniego protokołu policja wszczęła za oszustem energiczne poszukiwania. (Wid)

## w związku z aferą poborową

## ARESZTOWANI ZOSTALI POSREDNICY przemysłowej i oficerowie

SPRAWA INTERESUJE SIĘ PROKURATOR CYWILNY I WOJSKOWY.

Śledztwo w sprawie olbrzymiej afery poborowej, o której w swoim czasie donosiliśmy, nie zostało jeszcze zakończone i toczy się w dalszym ciągu.

Prócz aresztowanych osób cywilnych, wśród nich zaś dwóch przemysłowców, którzy zostali osadzeni w areszcie jednocześnie ze swoimi, uchylającymi się od służby wojskowej, synami, jak donosi „Express”, aresztowano również kilka osób wojskowych, m. in. trzech oficerów-lekarzy mjr. Wołoszynowskiego, kpt. Lipińskiego i por. Labego. Ogółem aresztowanych zostało prócz tego jeszcze kilkanaście innych osób.

Po zakończeniu śledztwa, sprawa została podzielona w ten sposób, że osoby cywilne sążone będą przez sąd cywilny, osoby wojskowe natomiast przez sąd wojskowy.

Po zakończeniu śledztwa, sprawa została podzielona w ten sposób, że osoby cywilne sążone będą przez sąd cywilny, osoby wojskowe natomiast przez sąd wojskowy.

## Urozmaczenia w podróży

## Nożem w brzuch

WRACAJĄCY Z KOMISJI KONTROLNEJ PAROBECZAK MORDUJE W DRODZE TOWARZYSZA PODRÓŻY.

Onegdaj wieczorem dokonano pod Rokicim morderstwa.

Z Rokicim do Tomaszowa powracało pje szo z zebrań kontrolnych pięciu młodych ludzi. Na szosie w pobliżu Rokicim młodzieńcy pospierzeczali się ze sobą.

Niejaki Longin Filipiak uderzył nożem w brzuch swego koleżę, Jana Miankę. Cios był śmiertelny. Mianka po kilku minutach wyzionął ducha. Morderca, w obawie przed odpowiedzialnością, zbiegł do lasu.

Okoliczni mieszkańcy znaleźli trupa na szosie i donieśli o tem policji. Władze ustaliły nazwisko zbrodniarza i wszczęły natychmiast energiczny pościg.

Wczoraj Filipiak został aresztowany i osadzony w więzieniu. (n)

## Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 195) M. Müller (Piotrkowska 46) W. Groszkowski (Konstantynowska 15) Perelman (Cegielniana 64), H. Nieciarowski (Aleksandrowska 37) S. Jankielnicz (Stary Rynek 9). (n)

## W Radzie Miejskiej już święta

Wczoraj odbyły się ostatnie dwa posiedzenia Rady Miejskiej m. Łodzi. Były to posiedzenia ostatnie przed rozpoczęciem ferii świątecznych. (p)



## Kronika policyjna

Pożar w suszarni  
Widzewskiej ManufakturyZLIKWIDOWANY ZOSTAŁ PRZEZ RO-  
BOTNIKÓW.

W godzinach wiecz. wybuchł pożar w oddziale suszarni „Widzewskiej Manufaktury”, który natrafiając na łatwopalne materiały, rozszerzał się bardzo szybko i mógł wywołać poważniejsze skutki, jednakże robotnicy, pracujący w powyższym oddziale i w sąsiednich, natychmiast twszczeli akcją ratunkową i jeszcze przed przybyciem straży ogniowej niemal zupełnie ugasili pożar.

Straty są nieznaczne.

Przyczyny pożaru nie ustalono. (n.)

## NALEŻY UMIEĆ CHODZIĆ.

Wczoraj przy ul. Zgierskiej Nr. 4 przejeżdżający samochód najechał na 33-letnią Ruchlę Wajsman, zamieszkałą przy ul. Brzezińskiej 94. Powodem wypadku była nieostrożność i nieumiejętność zachowania się Ruchli Wajsman na jezdni ulicznej. Na skutek przejechania Ruchla Wajsman odniosła potłuczenia ciała. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu pomocy pozostawił ją na miejscu. (p)

## NOSY SIĘ ŁAMIA.

Wczoraj w pobliżu domu przy ul. Wschódniej 35 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ Jusek Welner, zamieszkały tamże. Welner przechodząc ulicą upadł tak nieszczęśliwie, że uderzając głową w bruk złamał kość nosową. Lekarz Pogotowia Ratunkowego odwiózł nieostrożnego przechodnia do lekarza-chirurga.

Podobnemu wypadkowi uległa Chaja Altman, zamieszkała przy ul. Radwańskiej 45 odnosząc złamanie prawej ręki. Altmanowa odwieziona została do chirurga. (p)

Nosy aryjskie, mniej wystające nie są tak zagrożone.

## Z za kulis ludzkiej niedoli

## Samobójstwo sieroty

OTRUŁA SIĘ NABYTYM ZA UŻEBRANE PIENIĄDZE KARBOLEM.

Irena Brandówna, 15-letnia, nie mając rodziców, ani żadnych krewnych znajdowała się w strasznej nędzy.

Nocowała we wnękach bram, a w dzień zebrala na ulicach.

Dopiero przed kilku dniami udało się jej uzyskać miejsce w domu noclegowym przy ulicy Zeromskiego 44. Onegdaj wieczór, gdy

mieszkanke domu noclegowego już były zagrożone we śnie, młoda dziewczyna targnęła się na życie, wypijając znaczną dawkę karbolu.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy w stanie bardzo poważnym przewiózł desperatkę do zbiorni miejskiej. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono. (n.)

## Teatr i sztuka

## TEATR MIEJSKI

Ostatnie występy Karola Adwentowicza.

„Kupiec Wenecki” z Karolem Adwentowiczem grany będzie dziś piątek o godz. 4 m. 30 popołudniu na przedstawieniu szkolnym, oraz jutro wieczorem i w niedzielę po południu.

Dziś popołudniu ceny najniższe, w sobotę i w niedzielę — popularne.

„Sekretarka Pana Prezesa”, grana będzie w Teatrze Miejskim dziś wieczorem, jutro, t. j. w sobotę o godz. 4 popołudniu (ceny niższe) oraz w niedzielę wieczorem.

„DLUGONOSY KARZELEK  
I KRÓLEWNA GĄSKA”.

Pod tym tytułem występuje Teatr Miejski w najbliższą niedzielę z gwiazdkową premierą dla najmłodszej dziatwy.

Widowisko urozmaicone będzie śpiewami, tańcami oraz niespodziankami (prezenty gwiazdkowe).

## „BROADWAY”.

Codziennie pod kier. rez. K. Tatar-kiewiczza odbywają się pełne próby z sensoryjnej sztuki amerykańskiej „Broadway” Premiera w przyszłym tygodniu.

## TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro wieczorem oraz w niedzielę o godz. 5 (ceny niższe) trzy ostatnie powtórzenia finezyjnej komedji Maugham'a „Czy Konstancja słusznie postępuje?”.

Jednocześnie będą to ostatnie występy Leonji Barwińskiej, wracającej do Lwowa.

Marja Malicka i Aleksander Węgielko  
w TEATRZE KAMERALNYM.

W najbliższy poniedziałek świetna para artystów wystąpi w Teatrze Kameralnym w przemiłej, wiosnianej komedji Nicodemiego „Świt, dzień i noc”.

Bilety od dziś w Cukierni Gostomskiego.

## TEATR POPULARNY

Dziś i codziennie ściągają tłumy publiczności „Jojne Firuńkes” publiczność daje wyraz swemu pełnemu zadowoleniu gorącymi brawami. W sobotę i w niedzielę „Jojne Firuńkes” wypełni oba spektakle t. j. o 4,30 pp. i 8.30 wieczorem.

DWANAŚCIE KREACJI TANECZNYCH  
A. KONOPKI i ST. WELSKIEJ.

We wtorek dnia 18 grudnia o godz. 8.30 wieczorem w Filharmonji ukażą się dwie nasze słynne gwiazdy taneczne Alina Konopka i Stanisława Welska w dwunastu nowych olśniewających kreacjach tanecznych. Po dłuższych występach zagranicą i sukcesach na wielkich scenach Paryża, gdzie występowały pod pseudonimem „Welly Sisters” będą dla miasta naszego pożądaną i dawno oczekiwaną niepospolitą atrakcją.

Karty wstępu już do nabycia w kasie Filharmonji.

## Adwent w Polsce

Dnia 3 grudnia rozpoczął się w tym roku okres adwentowy, trwający wedle odwiecznego obrządku cztery niedziele. Pochodzenie tego okresu adwentowego Kościół tłumaczy w sposób następujący:

Dzieje biblijne znają okres, w którym świat cały był pod wrażeniem tęsknego oczekiwania. Ludzkość zagrożona była w błędach pogaństwa, zepsucie szerzyło się w wyższych warstwach, a upadające niewolnictwo ciążyło na rzeszach pracujących. Prawda, dobro i piękno przestały być ideałem, bo wśród ludzi zanikła wiara w życie przyszłe. Nikt też nie dążył do udoskonalenia duszy, natomiast używanie życia i rozpusta były najwyższym prawem.

Rzecz jasna, że taki stan nie mógł zadowolić ducha ludzkości i dlatego — może nawet bezwiednie — ludzie tęsknili za objawieniem Prawdy, wyczekiwali przyjscia na świat Zbawiciela. Ten właśnie okres oczekiwania przypomina nam Kościół przez obchodzenie Adwentu.

Samo słowo „adwent” pochodzi od łacińskiego „adventus”, co znaczy przyjscie. (Dorozumieć się trzeba, że przyjscie Zbawiciela).

Lud polski do wszystkich uroczystości kościelnych specjalną przykładając wagę, także i w okresie Adwentu ma swoje pewne tradycje.

Przedewszystkiem od niepamiętnych cza-

sów przez cały adwent przed świtem bywa w Polsce odprawiana msza św. na uczczenie Najsw. Marji P., zwana „roratami” od początkowych słów mszy: „rorate coeli de super” (spuście rosę, niebiosaj). Podczas tej mszy pali się na ołtarzu siedem świec, z których siódma wyższa jest nad inne. Jest ona symbolem Najsw. Marji Panny, która z powodu macierzyństwa Bożego wyniesioną została ponad wszystkich ludzi i aniołów.

W książce p. t. „Ozdoba Kościoła katolickiego” (napisanej w r. 1739) czytamy, że zwyczaj palenia świec podczas rorat był wprowadzony po kościołach polskich już za czasów Bolesława Wstydliwego.

Król ten będąc obecnym w kościele, przychodził do ołtarza i stawiając świecę na najwyższym miejscu (lichtarzu), mówił: „gotów jestem na sąd Boski”. Drugą świecę z kolei w imieniu duchowieństwa stawiał biskup mówiąc: „Jestem gotów do przybcia Twego, o Panie”. Trzecią świecę stawiał senator, czwartą — ziemianin, piątą — rycerz, szóstą — mieszczanin siódmą wreszcie — rolnik.

Wyznanie gotowości do sądu ostatecznego czynione jest z tego jakby powodu, że z Narodzeniem Chrystusa łączy się w adwencie zapowiedź Jego drugiego przyjscia przy końcu świata na sąd ostateczny.

Począwszy od wieków średnich w Kru-kowie podczas adwentu kapela, umieszczaoe na wieży marjackiej, wygrywała na instrumean-tach dętych hejnały od północy, aż do świni-Z tych dawnych melodyj hejnałowych dw-

tylko dochowały się do naszych czasów w pieśniach ludowych, śpiewanych w czasie adwentu.

Melodja pierwszej z nich utrzymana jest w pierwszej tonacji gregorjańskiej, a zaczyna się od słów: „Hejnał wszyscy zaśpiewajmy, cześć i chwałę Bogu dajmy”. Melodję drugą lud śpiewa rzewnie i tęsknie w całym kraju, naszym, a zaczyna się ona od słów: „Boże wieczny, Boże żywy, odkupicielu prawdziwy”.

W niektórych stronach Polski przez cały adwent rano i wieczorem chłopcy grają przed chatami na tak zw. „ligawkach” (są to jedne z najstarszych w Polsce instrumentów muzycznych, wykonanych z drzewa), wydobywając z nich tony proste choć rzewne. Zwyczaj ten ma na celu przypomnieć sąd ostateczny do którego pobudkę załga kiedyś światu na trąbie Michał Archanio, a który to sąd jak sobie to lud nasz tłumaczy, ma się odbyć również w adwencie.

Naogół lud nasz w okresie adwentowym zachowuje pewną wstrzemięźliwość, wstrzymuje się w pewne dni od potraw mięsnych, unika głośnych zabaw i muzyki, nie rzadko też przystępuje się do pokuty.

We wszystkie niedziele adwentowe kapłan odprawia mszę św. w ornacie koloru fioletowego, który oznacza pokutę, zaś we mszy opuszcza hymn radosny: „Gloria in excelsis”. Z pierwszą niedzielą adwentu rozpoczyna się rok kościelny.

**BANK**  
**PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH**  
Spółdzielnia z ogr. odp.  
Rok założenia 1881 Ewangelicka No 15  
przyjmuje z oprocentowaniem  
Wkłady oszczędnościowe w złotych  
z wypowiedzeniem i na każde żądanie.  
Wkłady oszczędnościowe w dolarach  
innych walutach obcych, zwrotnie w dolarach itp.  
Złatwia wszelkie operacje bankowe  
**BANK DEWIZOWY.**  
Wynajem kasetek stalowych (Safes)

**Inż. Karol Folkierski**  
**Al. Kościuszki 3, I p.**  
tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.  
Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

**Plany przyłążeń do sieci kanalizacyjnej**

Porada prawno-administracyjna  
w sprawach technicznych



**Zakład Krawiecki**  
**JANA JUSTA**

Łódź  
Aleje Kościuszki № 41  
telefon 70-11

Tylko w moim znanym od 15 lat  
pierwszorzędnym zakładzie krawiec-  
kim można się ubrać elegancko,  
praktycznie, tanio i na raty, podług  
najnowszych paryskich i angielskich  
modeli

Przyjmuję wszelkie obetalunki z  
własnego i powierzzonego materiału  
oraz futrzane. Wykonanie pierwszo-  
rzędne i punktualne

Z wysokim poważaniem

JAN JUST

**Radio - monter**  
samodzielny na odbiorniki

oraz kilku uczniów (praktykantów) poszukiwani natych-  
miast, Zgłaszać się w Kantorze Ł. S. R. Kilińskiego 134  
od 9 godz. do 10 6283

**Drobne ogłoszenia**

**Kupno i sprzedaż**

Futro fokowe, palto dam-  
skie i jesionkę męską  
sprzedam okazjynie. Wiad.  
Orla 3 m. 17 8416-1

**Posady i prace**

Potrzebny uczciwy chłó-  
piec na posyłki Bruno  
Rosenberg Piotrkowska 103  
8446-1

Poszukuje się inteligentną  
osobę do dzieci Kiliń-  
skiego 60 poprz. of. III p.  
m. 47 8448-1

Potrzebny zdolny podreż-  
ny do krawca Andrzeja  
33 834-2

Potrzebny chłopiec do  
sklepu Zgłaszać się ul.  
Piotrkowska 286 Gargoyle  
Mobiloil 8434-1

Potrzebna panienska do po-  
dawania z kwalifikacja-  
mi i służąca. wiad. Piotrk-  
owska Nr. 118 (w Kawiarni)

Potrzebna ekspedientka do  
składu wędlin Brzezinska  
36 Ruszczak 8438-5

**Lokale i mieszkania**

Dwa pokoje z kuchnią na  
Chojnach od zaraz do  
wynajęcia Oferty „O 10“

Przyjmę panów na miesz-  
kanie z utrzymaniem  
lub bez Sporna 2 Załoga  
8442-1

O wynajęcia lokal 16 mtr.  
długości 7 i pół mtr.  
szerokości od zaraz tamże  
do sprzedania 3 warsztaty  
stolarskie wraz rozmaitem  
drzewem Wiadomość ul.  
Podleśna 26 u gospodarza  
8424-1

**Zagubione dokumenty**

Zagubiono książeczkę woj-  
skową na mię Józef  
Wójcik wydaną przez PKU  
Łask 8406-3

**Różne.**

Przybłąkał się pies rasy  
wilczej Prawy właściciel  
morze odebrać Główna 62  
u p Krajewskiego 8412 1

Przybłąkał się pies wilczej  
rasy Zeromskiego 58  
u dozorey 8414-1

5-15 tysięcy zł. oddam  
na 1 Nr. hip. Zgłoszenia  
do Adm. sub. „K.K.“  
8354-1

**STOP! Chcesz kupić?**  
Dobre, tanie  
od Najsłabszych  
do Najwykwintniejszych  
Kupuj tylko w firmie  
**F. Nasieński**  
1876 RZGOWSKA 2, TEL. 43-08  
Wielki wybór różnych rodzajów metalowych  
Dogodne warunki. —oOo— Długoletnia gwarancja



**S. FUCHSA, Piotrkowska 50**

Wapno plechokształne marmurowe Cement, Gips,  
„Sulpic”, Szamoty „Kiepacki”. Cegła, Dachówka  
Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do po-  
sadzki na zimno „Duroxyli”, Trzcina 87 08

Polaca wyłącznie przedstawicielstwo fabryk

**Inż. JAN PĘDZICH**

Warszawa, Żelazna 80, Tel. 108-70.

Poszukuję wspólnika z ka-  
pitałem 2000 zł. do bu-  
ra handlowego, dobrze  
prosperującego. Oferty pod  
„K.K. 2000” składać w adm.  
Rozwoju 8428-1

**Potrzebny**  
**starszy chłopiec**  
**z średnim wykształ-**  
**ceniem i zdolnościami**  
**do mechaniki**  
Zgłaszać się do adm. Roz-  
woju od 11-12

21 8000 na 18 proc. pożycz-  
kę zabezpieczenie dam  
bardzo dobre. Zgłoszenia  
pod „Natychniast” przy-  
jmie Administracja „Rozwo-  
ju” 8440-2

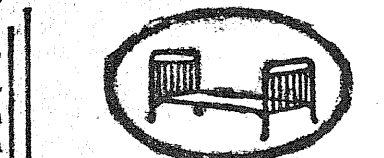
**Tanie źródło**

pończochy skarpetki wełnia-  
ne i jedwabne pończoszki  
dziecięce rękawiczki reform-  
my sweatry poleca sklep  
**Kazimierz Zielenka**  
Łódź, Al. Kościuszki Nr. 37  
oraz przyjmuje reperacje  
pończoch  
Na święta ceny niższe



**Wszelki ból głowy**

wyrobu laboratorium przy  
aptece S. HAMBURGA  
S-ka w Łodzi Główna 50



Na dogodnych warunkach  
Łódka metalowe materace z  
solalano dsieliane oraz do me-  
bielowych łózek „Patent” podług  
miary Umysłki i wymaczkli  
najtaniej  
w FABRYCZNYM SKŁADZIE  
„DOBRO POL” —706  
Łódź, PIOTRKOWSKA 75  
w podwórzu.

**Instrumenty**  
**muzyczne**

najtaniej sprzedaje pracow-  
nia instrumentów muzyczn.  
**Falksz Boniewicz**  
Łódź, ul. Targowa 1, 38  
Dla szkół nauczycieli i uc-  
ni ustępstwa. 4075-

**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr.  
komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duża  
50 gr. najmniejsze ogłoszenia 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem  
w tekście podzielone na 5 lamów, zwyczajnie na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za  
niepłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już  
od następnego ogłoszenia lub uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa  
Adres w poradniku 425 miesięcznie — 30—zł.